

Powołanie Kościoła w obrazie Abrahama

Lekcja z 24 rozdziału 1 Księgi Mojżeszowej

Pisząc list do powołanych w Rzymie św. Paweł uczynił następującą wzmiankę: *„Cokolwiek bowiem przedtem napisano, dla naszego pouczenia napisano, abyśmy przez cierpliwość i pociechę z Pism nadzieję mieli”* – Rzym. 15:4. Apostoł Paweł posiadał dobrą znajomość starotestamentowych nauk i bardzo często odwołuje się do nich, obrazując na ich podstawie rzeczy, które w jego czasach odnosiły się do bliższej lub dalszej przyszłości.

Adresatem wszystkich listów apostoelskich byli wierzący chrześcijanie – uczestnicy wysokiego powołania. Nauki zawarte w listach nie były kierowane do ludzi „tego świata”, lecz odnosiły się wyłącznie do klasy duchowej, ludzi spłodzonych z ducha świętego i dlatego nazywanych świętymi.

Oto słowa apostołów Pawła oraz Piotra i Judy:

- *„Wszystkim, którzy jesteście w Rzymie, umiłowanym Boga, powołanym świętym”* – Rzym. 1:7.
- *„Zborowi Bożemu, który jest w Koryncie, poświęconym w Chrystusie Jezusie, powołanym świętym”* – 1 Kor. 1:2.
- *„Dziwię się, że tak prędko dajecie się odwieść od tego, który was powołał w łasce Chrystusowej”* – Gal. 1:6.
- *„Napominam was tedy ja, więzień w Panu, abyście postępowali, jak przystoi na powołanie wasze”; „jak też powołani jesteście do jednej nadziei, która należy do waszego powołania”* – Efez. 4:1,4.
- *„A pokój Boży niech rząd prowadzi w sercach waszych, do któregoście też powołani w jedno ciało”* – Kol. 3:15 (BGd).
- *„Abyście prowadzili życie godne Boga, który was powołuje do swego Królestwa i chwale”* – 1 Tes. 2:12.
- *„Do tego też powołał was przez Ewangelię, którą głosimy, abyście dostąpili chwały Pana naszego, Jezusa Chrystusa”* – 2 Tes. 2:14.
- *„Staczaj dobry bój wiary, uchwycić się żywota wiecznego, do którego też zostałeś powołany”* – 1 Tym. 6:12.
- *„Który nas wybawił i powołał powołaniem świętym”* –

2 Tym. 1:9.

• *„Przeto, bracia święci, współuczestnicy powołania niebieskiego”* – Hebr. 3:1.

• *„Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który według wielkiego miłosierdzia swego odrodził nas ku nadziei żywej przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, ku dziedzictwu nieznikomemu i nieskałanemu, i niezwiędłemu, jakie zachowane jest w niebie dla was”* – 1 Piotra 1:3-4.

• *„Łaska i pokój niech się wam rozmnożą przez poznanie Boga i Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Boska jego moc obdarowała nas wszystkim, co jest potrzebne do życia i pobożności, przez poznanie Tego, który nas powołał przez własną chwałę i cnotę. Przez które darowane nam zostały drogie i największe obietnice, abyście przez nie stali się uczestnikami boskiej natury”* – 2 Piotra 1:2-4.

• *„Juda, sługa Jezusa Chrystusa, do powołanych, w Bogu Ojcu umiłowanych, a dla Jezusa Chrystusa zachowanych”* – Judy 1.

Wersetów mówiących o niebiańskim powołaniu jest wystarczająco dużo, aby być pewnym, że Pan Bóg zrealizuje to dzieło w wieku na to przeznaczonym.

OBRAZ POWOŁANIA

Abraham zaprzysiągł swego sługę i posłał go, by poszukał żony dla Izaaka. *„Połóż, proszę, rękę swoją pod biodro moje, abym zaprzysiągł ciebie na Pana, Boga nieba i Boga ziemi, że nie weźmiesz żony dla syna mojego spośród córek Kananejczyków, wśród których mieszkam, lecz pójdziesz do ojczyzny mojej i do rodziny mojej i weźmiesz żonę dla syna mojego Izaaka”*. W tym wydarzeniu kryje się nauka, jaką zawierają również cytowane wyżej słowa z listów apostoelskich.

Abraham wyobraża tutaj Boga, a jego syn Izaak – naszego Pana, Jezusa Chrystusa, dla którego Bóg, Jego Ojciec, zamierzył wybrać małżonkę z tej ziemi. Dzieła tego Bóg dokonuje za pośrednictwem ducha świętego, którego wyobraża Eliezer – sługa Abrahama. Widać zatem, że duch święty nie jest osobą równą Bogu, ale czynnikiem, wpływem, mocą w Jego ręku, za pomocą której dokonuje różnych rzeczy, w tym wyboru Kościoła.



Godne uwagi jest polecenie Abrahama, by jego sługa nie brał żony z córek kananejskich, lecz udał się do rodziny Abrahama, do Aram-Naharaim, miasta Nachora, które przed wielu laty opuścił Abraham.

Batuel, syn Nachora, brata Abrahama i Milki, jego żony, wyobrażają wierzących obecnego wieku. Powołanie ludzi, aby stali się małżonką Chrystusa, nie jest skierowane do świata, ale do wierzących, usprawiedliwionych przez wiarę w okupową krew Chrystusa. Bóg nie może mieć nic wspólnego z grzesznikami. Żadna niesprawiedliwość nie może zbliżyć się do Boga, przeto ludzie niewierni nie mogą być objęci łaską powołania. Tylko istoty usprawiedliwione na mocy zasług zbawczej ofiary Jezusa mają przystęp do Boga i mogą korzystać z łaski i przywilejów, jakich udziela On uczestnikom niebieskiego powołania. O takich Pan Jezus mówił w arcykapłańskiej modlitwie: „*Nie są ze świata, jak ja nie jestem ze świata*” – Jan 17:16. Tacy nie są z obecnego złego porządku rzeczy, nie są już więcej dziećmi gniewu, ale są synami Bożymi, ponieważ mają inne nadzieje i dążenia. Ich aspiracje są wyższe, duchowe, niebiańskie.

Gdy sługa Abrahama dotarł do miejsca przeznaczenia, zatrzymał się przy studni i w modlitwie zwrócił się o pomoc do Boga. Modlitwa została natychmiast wysłuchana, bowiem chwilę później Rebeka przyszła czerpać wodę. Na prośbę sługi, by dała mu wody, odrzekła: „*Pij panie mój! (...) Również dla wielbłądów twoich naczepię wody, aż się napiją*”. W Rebecie sługa Abrahama ujrzał tę niewiastę, którą mu zrzędziła Opatrzność Boska. Zapewne dostrzegł jej szlachetne zalety, które czyniły ją właściwą kandydatką na towarzyszkę życia dla Izaaka.

W DOMU REBEKI

Kiedy Rebeka wróciła do domu, opowiedziała o niecodziennym spotkaniu z nieznanymi ludźmi. Na dowód spotkania pokazała ofiarowane jej prezenty, a wówczas brat jej Laban wybiegł do źródła i zaprosił gości do domu. Zapewne powodem zaproszenia nie były otrzymane prezenty, które widział u swej siostry. Nie kierowała nim chęć zdobycia bogactwa, lecz zwykła wschodnia gościnność. Do dzisiaj ludzie żyjący na wschodzie wyróżniają się serdecznością i gościnnością. Narody wschodnie uważają za zaszczyt goszczenie w swych domach często nawet nieznanymi ludźmi. Do obecnego czasu znane jest tam przysłowie: „Gość w dom, Bóg w dom”.

Z podobnym uczuciem Laban zwrócił się do sługi Abrahama: „*Wejdziesz, błogosławiony Pana! Czemu stoisz na dworze?*”. Taką zaletę gościnności posiadał również Abraham, dlatego między różnymi gośćmi, których niejednokrotnie przyjmował, miał przywilej gościć Logosa i dwóch aniołów. Lot w Sodomie gotów był poświęcić

nawet dwie córki, byle tylko jego gościom nic złego się nie przydarzyło. Zarówno Abraham jak i Lot przyjmując swych gości początkowo nie wiedzieli, że goszczą posłańców niebieskich. Pismo Święte zachęca lud Pański do gościnności (Hebr. 13:2). Abraham i Lot otrzymali wielkie błogosławieństwo z gościnności, zgodnie z tym, co powiedział Pan Jezus: „*Kto przyjmuje proroka jako proroka, otrzyma zapłatę proroka; a kto przyjmuje sprawiedliwego jako sprawiedliwego, otrzyma zapłatę sprawiedliwego*” – Mat. 10:41. Natomiast każdy gość wchodzący do obcego domu winien wносить ze sobą pokój i błogosławieństwo. Mówimy tu o wierzących, bowiem w obecnych czasach przyjęcie nieznanego gościa często wiąże się z nieprzyjemnymi doświadczeniami, a czasem nawet i ze stratami materialnymi.

„DOPÓKI NIE PRZEDŁOŻĘ SPRAWY MOJEJ”

Sługa Abrahama i jego ludzie znaleźli się w gościnnym domu Batuela i zostali przyjęci jako zacni goście. W starożytności zacnych gości przyjmowano z całym ceremoniałem. Podawano wodę do umycia nóg, polewano głowę olejkami i całowano w czoło. Chociaż Biblia mówi jedynie o myciu nóg, to jednak można wnosić, że i inne powinności zostały także spełnione.

Podano jedzenie, lecz Eliezer rzekł: „*Nie będę jadł, dopóki nie przedłożę sprawy mojej*”. Wtedy przedstawił się i powiedział, w jakim celu przybył. Prawdopodobnie nie było mu łatwo przekonać domowników, że jest rzeczywiście sługą Abrahama. Od chwili, gdy Abraham opuścił rodzinne strony, minęło ponad 65 lat. Czas robił swoje, szczegóły ginęły w pamięci, łączność była przerywana, nie było szybkiej komunikacji. Jak przekonać, że nie kryje się tu żaden podstęp? Pamiętajmy, że w dawniejszych czasach na porządku dziennym było niewolnictwo i handel żywym towarem. Ktoś mógł pomyśleć, że nieznanemu podaje się za sługę Abrahama, by podstępem wyciągnąć córkę i siostrę z rodziny, a potem sprzedać ją jako niewolnicę.

Była to próba dla całego domu. Jak doświadczyć sługę, by się przekonać o szlachetności jego intencji? Apostoł Jan pisząc list do braci napomina ich: „*Umiłowani, nie każdemu duchowi wiercie, lecz badajcie duchy, czy są z Boga, gdyż wielu fałszywych proroków wyszło na ten świat*” – 1 Jana 4:1. Wierzący są napominani przez Słowo Boże, by stale doświadczali, czy jest to duch Boży – czy posłany jest od Boga (Abrahama), czy też jest tylko duchem zwodzającym, by usidlić nas i zaprzedać w niewolę duchową. Wprawdzie sługa mówił o bogactwie Abrahamowym, o błogosławieństwach, jakich doznaje on od Boga, pokazywał bogate prezenty, lecz mógł to być jedynie pretekst dla zwiedzenia Rebeki i całego domu. Apostoł Paweł ostrzega Kościół przed zwodzicielami mówiąc: „*Tacy bowiem są fałszywymi apostołami, pracownikami zdrażliwymi, którzy tylko przybierają postać apostołów Chrystusowych. I nic dziwnego; wszak i*



szatan przybiera postać anioła światłości. Nic więc nadzwyczajnego, jeśli i słudzy jego przybierają postać sług sprawiedliwości; lecz kres ich taki, jakie są ich uczynki” – 2 Kor. 11:13-15.

Biblia nie mówi, jakim sposobem sługa zdołał przekonać całą rodzinę.

Chrystus Pan w poselstwie do zboru w Pergamonie mówi: „Zwycięzcy dam nieco z manny ukrytej i kamyk dam mu biały, a na kamyku tym wypisane nowe imię, którego nikt nie zna, jak tylko ten, który je otrzymuje” – Obj. 2:17.

Pergamos znaczy ziemskie wyniesienie i odnosi się do trzeciego okresu Kościoła, który po srogich doświadczeniach z rąk rzymskich cesarzy, został uznany przez Konstantyna jako państwowa instytucja religijna. Od owej chwili nastąpił zwrot chrześcijaństwa w przeciwnym kierunku. Prawda coraz bardziej była zagłuszana przez błędy i trudno było odróżnić ją od fałszu. Chrystus Pan zaopatrzył swój lud w biały kamyk, który jest symbolem pieczęci ducha świętego na naszych sercach. Pieczęć ta jest znakiem rozpoznawczym umożliwiającym odróżnienie ducha prawdy od ducha błędu.

Dzieci Boże, które w swych sercach pielęgnują zadatek duchowej natury, prędko rozpoznają głos Boży i odróżnią go od wszystkich głosów zwodzących. Nie dadzą się sprowadzić na manowce fałszywą modulację głosu podającego się za Słowo Boże i Jego naukę. Apostoł Jan zapewnia nas: „Ale to namaszczenie, które od niego otrzymaliście, pozostaje w was i nie potrzebuje, aby was ktoś uczył; lecz jak namaszczenie jego poucza was o wszystkim i jest prawdziwe, a nie jest kłamstwem, i jak was nauczyło, tak w nim trwajcie” – 1 Jana 2:27. Tam, gdzie jest zadatek ducha świętego (biały kamyk), nie może być kłamstwa, nie można do serca dopuszczać zwątpienia w prawdziwość poselstwa, przez które przemawia do nas Bóg za pośrednictwem ducha, Pisma Świętego i Jego wiernych sług. Sługa Abrahama nie tylko przekonał domowników, że jest nim rzeczywiście, ale także przedstawił wszystkie zalety charakteru Abrahama i Izaaka, ich bogactwo duchowe i materialne. Niewielu jest takich sług, którzy pochlebnie wyrażaliby się o swych panach, a jeśli nie chcą mówić źle, to raczej zamilkną lub mówią niewiele. Można czasem mówić o kimś rzekomo dobrze, lecz przedstawić fakty w taki sposób, że słuchający może zrozumieć całkiem odwrotnie. Serce ludzkie jest siedliskiem wszelkich uczuć, tak dobrych, jak i złych. Gdybyśmy nawet ukrywali złe motywy naszego serca, z biegiem czasu i tak ulegną one obnażeniu.

Sługa cały czas wyrażał się wspaniale, wielbiąc charakter swego pana tak, że cały dom Batuela stopniowo nabierał do niego zaufania. Pan Jezus mówił uczniom, że po Jego odejściu do Ojca ześle im pocieszyciela – ducha

prawdy: „Lecz gdy przyjdzie on, duch prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę, bo nie sam od siebie mówić będzie, lecz cokolwiek usłyszy, mówić będzie, i to, co ma przyjść, wam oznajmi” – Jan 16:13. Podobnie Eliezer wprowadził całą rodzinę – najbardziej zaś Rebekę – w świat przyszły, pełen wspaniałych obrazów i dziwów i odkrywał przed nią piękną przyszłość, jaka czeka ją po połączeniu się z Izaakiem.

„OD PANA TA RZECZ WYSZŁA”

Po przekonaniu domowników sługa Abrahama zwraca się do nich z konkretną propozycją: „Jeśli więc teraz chcecie wyświadczyć łaskę i wierność panu mojemu, powiedzcie mi, a jeśli nie, to też mi powiedzcie, abym zwrócił się na prawo albo na lewo” – 1 Mojż. 24:49. Duch święty poszukując wiernych serc dla Chrystusa nikogo nie zniewala, lecz pragnie, aby każdy człowiek podjął decyzję sam i dobrowolnie zdecydował się służyć Bogu. Bóg uznaje w człowieku wolną wolę i czeka oraz patrzy, czy człowiek gotów jest z ochotą oddać się Jemu na służbę. Z tego powodu wybór Oblubienicy Chrystusowej przeciąga się aż do obecnego czasu.

Rebeka posiadała zalety, które czyniły ją godną stania się córką Abrahama, lecz gdyby sama nie przyjęła propozycji, jaką złożył jej Eliezer, straciłaby ten przywilej. Słowo Boże przemawia do wielu serc. Niekiedy są to serca szczerze, nadające się do Kościoła Chrystusowego, lecz nie znajdują się w nim, ponieważ nie podejmują w tym kierunku żadnego wysiłku, a często twierdzą, że już nie czas na to.

Jednych powstrzymuje stan samozadowolenia z tego, że są lepsi od innych, drugich bojaźń przed trudnościami, których nie będą w stanie pokonać, jeszcze innych powstrzymuje rodzina, bliscy, sąsiedzi, przyjaciele i opinia publiczna, czyli troska o to, co też o nich powiedzą czyniąc zarzut, że zmienili wiarę. Słuchając Słowa Bożego, często w sercu przyznają mu rację, lecz nie czynią żadnego postępu. Tych wszystkich apostoł zachęca: „A jako współpracownicy napominamy was, abyście nadaremnie łaski Bożej nie przyjmowali; Mówi bowiem: W czasie łaski wysłuchałem cię, a w dniu zbawienia pomogłem ci; Oto teraz czas łaski, oto teraz dzień zbawienia” – 2 Kor. 6:1-2. Ci, którzy nie poświęcają się Bogu, nadaremnie biorą ofiarowaną im łaskę. Zapominają oni, że duch święty może poszukać innego, bardziej niż ich poświęconego Panu serca.

Bóg miłuje serca, które gdy zostaną przekonane o Jego planie i łasce skierowanej ku synom ludzkim, nie wahają się, lecz szybko podejmują decyzję, by służyć Bogu z miłości. Człowiek przekonany o prawdziwości Słowa Bożego, gdy zwleka z decyzją oddania się Bogu, nie podobą Mu się. Chrześcijanin nie może stać w miejscu, musi czynić postępek, w przeciwnym razie – będzie się cofał. Apostoł Paweł powiada: „A sprawiedliwy mój z



wiary żyć będzie: Lecz jeśli się cofnie, nie będzie dusza moja miała w nim upodobania”. Rebeka szybko podjęła decyzję, długo się nie namyślała, dlatego stała się przewodem błogosławieństwa Bożego ofiarowanego Abrahamowi: „*W tobie i potomstwie twoim błogosławione będą wszystkie narody ziemi*”. Prawdziwe dzieci Boże nie będą się cofać, lecz z pełnym zaufaniem w Boską pomoc i opiekę podejmą trudną, lecz możliwą do przebycia drogę do wyznaczonego celu. „*Lecz my nie jesteśmy z tych, którzy się cofają i giną, lecz z tych, którzy wierzą i zachowują duszę*” – pisze apostoł Paweł w Liście do Hebrajczyków 10:38-39.

KLEJNOTY SREBRNE I ZŁOTE

Po decyzji Rebeki i całej rodziny, że zgadzają się na to małżeństwo, sługa oddał Panu pokłon do ziemi. Nastąpiło obdarowanie Rebeki srebrnymi klejnotami, które są dla nas symbolem czystych i doskonałych prawd Bożych, z których korzystamy. Jesteśmy w stanie zrozumieć ich głęboki sens i przyjmować je do swego serca. Rebeka otrzymała również złote klejnoty, które reprezentują kosztowne, należące do powołanych Boskie obietnice. Przez te obietnice jesteśmy zaproszeni do uczestnictwa z Chrystusem w Jego chwale, aż do otrzymania Boskiej natury czci i nieśmiertelności. Każdodziennie rozkoszujemy się obietnicami Bożymi, żyjemy nimi i wzmacniamy naszą wiarę w Tego, który dał nam te obietnice.

Tę więź wierzących z Ojcem Niebieskim apostoł zawarł w następujących słowach:

„Tego miłujecie, chociaż Go nie widzieliście, wierzycie w Niego, choć Go teraz nie widzicie, i weselicie się radością niewysłowioną i chwalebna” – 1 Piotra 1:8.

Sługa obdarował Rebeke wspaniałymi szatami, które przedstawiają szaty Chrystusowe od Niego otrzymane. Jest to Jego zasługa – usprawiedliwienie przez Jego drogocenną krew. Z naszymi dotychczasowymi szatami – naszym niedoskonałym życiem i uczynkami – nie możemy ukazać się przed obliczem Bożym. Będąc pełen wielkiego miłosierdzia Ojciec Niebieski przygotował dla nas szaty, które przykrywają nasze ludzkie niedoskonałości.

Cała rodzina również została obdarowana kosztownymi upominkami. Wypływa z tego następująca nauka – jeżeli w domu jest choć jedna osoba poświęcona Bogu i należy do Ciała Chrystusowego, to błogosławieństwo ducha świętego spływa również na pozostałych członków cielesnej rodziny, na niepoświęconego męża, żonę i dzieci, które nie są pełnoletnie. Apostoł powiada:

„Albowiem mąż poganin uświęcony jest przez żonę i żona poganina uświęcona jest przez wierzącego męża; inaczej dzieci wasze byłyby nieczyste, a tak są święte” – 1 Kor. 7:14.

Rorata Roman
R-
„Straż”